

# Lukasyno, Wiatr

oby moim celem były tylko tarcze  
oby mój przyjaciel nie był moim wrogiem  
oby nasze kule zawsze leciały z wiatrem  
bym był przygotowane, gdy zło stanie przed mym progiem  
oby moim celem były tylko tarcze  
oby mój przyjaciel nie był moim wrogiem  
oby nasze kule zawsze leciały z wiatrem  
bym był przygotowane, gdy zło stanie przed mym progiem

oby moim celem były tylko tarcze  
oby mój przyjaciel nie był moim wrogiem  
oby nasze kule zawsze leciały z wiatrem

gadają mądry jastrząb kryje swe szpony  
nocą nie mogę zasnąć, z oddali dobiega wilczy skowyt  
puszcza mym domem, tutaj nie czuję się zagrożony  
stały kamuflaż, wrodzony instynkt samoobrony

komu dziś ufać, komu  
komu dziś ufać, komu  
kilku kamratów sprawdzonych w boju  
kto cię osłoni ogniem, kto nie zostawi na waliki polu  
czasy podłe, twym wrogiem stał się przyjaciel domu  
nie proś o rozum, zrozum zwiodłeś, nie mogę pomóc

nie patrzę w tył, słabe jednostki zwalniają tempo  
przetrwasz lub nie zginiesz czy będziesz żył wszystko mi jedno  
moja drużyna u szczytu sił, wierna maksymie mori memento  
homo homini homo est N.O.N. reprezento